



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 98.

Wągrowiec, środa dnia 18 grudnia 1929

Rok IV.

Józef Szudziński Drogerja **Wągrowiec**
pod Gwiazdą

Pocztowa 2
Tel. 158.

posiada na składzie w wielkim wyborze

OZDOBY CHOINKOWE

jak: kule szklane, lametę, włos anielski, girlandy, lichtarzerzyki, świece iskrzące i choinkowe.

Dział perfumeryjno-kosmetyczny zaopatrzony w praktyczne
podarki gwiazdkowe, jak: perfumy, wody kolońskie, mydła
toaletowe, kasetki i t. d. - - - - -

Przy zakupie od 5,- zł począwszy udziela się kupującemu upominek gwiazdkowy.



Przemycanie komunizmu

Berlin, 17. 12. W Ejdkunach, w obozie, gdzie skoncentrowano niemieckich kolonistów powracających z Rosji, niemiecka policja polityczna wykryła gniazdo agitatorów, którzy zostali wraz z niemieckimi kolonistami wysłani na rozkaz kominternu do Niemiec. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ujawniono wiele materiału kompromitującego oraz przeprowadzono aresztowania.

Instytut radowy w Warszawie

Warszawa, 17. 12. Rozpoczęta niedawno budowa Instytutu Radowego im. Marji Curie-Skłodowskiej w Warszawie postępuje szybko naprzód i prawdopodobnie z wiosną roku przyszłego gmach będzie ukończony. Na uroczystość otwarcia instytutu przyjedzie do Warszawy p. Curie-Skłodowska, przyczem przeprowadzi w instytucie pierwsze doświadczenia naukowe.

Faszyzm w Japonii

Tokio, 17. 12. Powstał tu japoński związek faszystowski, który zamierza przeciwdziałać wpływowi socjalistycznym i komunistycznym. W odezwach swych związek stwierdza że wszelkimi siłami będzie się starał niedopuszczyć do zmniejszenia władzy Mikada. Zdaniem kierownictwa Związku zasada monarchistyczna jest podstawą narodu japońskiego.

50-lecie kapłaństwa Ojca św.

Rzym, 16. 12. (PAT.) Ojciec św. przyjął dziś w południe korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, który składał gratulacje z powodu 50-lecia Jego kapłaństwa.

Eksplzja basenu z olejem

Grudziądz, 16. 12. Wczoraj w godzinach popołudniowych w elektrowni miejskiej nastąpił wybuch basenu, napełnionego olejem, przez który przechodził prąd o napięciu 30 tys. wolt. Basen wyleciał w powietrze.

Pożar został stłumiony przez siłę wybuchu, wskutek czego szkody są niewielkie.

Stan zdrowia Paderewskiego

Lozanna, 16. 12. W sobotę Paderewski opuścił klinikę, aby spędzić resztę rekonwalescencji w posiadłości swej w miejscowości Riond Bausson.

Stan zdrowia p. Paderewskiego jest obecnie zadowalający.

Przesilenie gabinetowe wkrótce się skończy

Warszawa, 16. 12. Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych wydarzeń politycznych. Komunikat o konferencji prezydenta Rzplitej z przewodcami klubów parlamentarnych nie został dotychczas ogłoszony. Lista osób, która będzie zaproszona na konferencję we wtorek u Prezydenta będzie znana dzisiaj. Wiadomo tylko, że w konferencji wezmą udział przedstawiciele kół gospodarczych i politycznych. Krążą pogłoski, że będą też zaproszeni byli premierzy.

Prof. Bartel wyjechał w sobotę do Lwowa. Jeden z przedstawicieli agencji zrobił wywiad

u prof. Bartla. Były premier większość pytań pozostawił bez odpowiedzi. Na zapytanie „Czy pan profesor ma nadzieję, że przesilenie skończy się w krótkim czasie i że zlikwidowane zostanie z korzyścią dla spraw publicznych?” — odpowiedział, że w toku rozmów ministerjalnych jakie prowadził w Warszawie odniósł wrażenie, że tak. Odnosi się to zarówno do pierwszej jak drugiej części zapytania. Poza tem prof. Bartel zaznaczył, że już więcej w sprawach przesileniowych do Warszawy się nie wybierze.

—o—

Poważne sprzeniewierzenie w Jarocinie

Z Jarocina donoszą:

Całe miasto jest już od kilku dni poruszone wieścią o popełnionych sprzeniewierzeniach na szkodę skarbu przez urzędników ekspozytury nr. 84 Monopolu Spirytusowego. Od szeregu miesięcy, jak skonstatowała obecna generalna rewizja, uskutecziano w tej ekspozyturze różne machinacje i nadużycia.

Jak dotychczasowe wyniki rewizji ustaliły, brak jest w magazynach 27 skrzyń po 40 ltr. różnych wódek, oraz 6 skrzyń spirytusu skażonego. Magazynierem był p. Stanisław Jasiński, który z powyżej podanych powodów został zawieszony w urzędowaniu. Wartość brakujących wódek obliczono na 8000 złotych.

W jaki sposób usuwano skrzynie dotąd jeszcze nie wyjaśniono; zachodzi możliwość, iż towar nielegalnie sprzedawano, bowiem zauważono pewną wielkopańską rozrzutność magazyniera, który nie szczędził „groszy”, by się zabawić; również przejażdżki samochodowe i libacje pożerały wielkie kwoty.

Ostatnia generalna rewizja odbyła się w kwietniu br., natomiast w końcu każdego miesiąca robiono inwenturę, która zwykle się zgadzała prócz kilku stłuczków. Magazynier Jasiński za-

łatwiał się w ten sposób, że puste skrzynie kładł pod spód, a próżne kazał stawiać na wierzchu i na froncie. Prawdopodobnie liczył na naiwność rewidentów, przypuszczając, że gdy wierzchnie skrzynie będą pełne, to pozostałe nie będą badane. Lecz zawiódł się srodze. Przy zapytaniu gdzie się podziała wódka, oświadczył że nie wie i przypuszcza, że robotnicy Kleszcz i Joachimiak albo wypili ją, lub może popełnili jakąś malwersację. Powodem tego było zwolnienie wspomnianych robotników i zawieszenie magazyniera w dniu 2-go grudnia br.

Obecnie trwa praca w kancelarii ekspozytury, gdzie przeprowadza się ścisłe badanie książek i zapisków. W dniu 13 bm. został również zawieszony szef ekspozytury p. Witold Roszkowski, bowiem wynaleziono w dziedzinie administracji poważne „usterki”.

Charakterystycznym jest fabrykowanie „stłuczek”. Twierdzi się rzekomo, że nakładano rozparzane krawki na szyjki butelek, które w tem miejscu pękały, wódkę potem zlano a szyjki z nieotwartym korkiem służyły jako dowody „stłuczek”.

Sledztwo przeprowadzi energicznie dyrekcja monopolu z Poznania i Warszawy.

Straszna zbrodnia

Wilno, 17. 12. Ewa Denisewiczowa, wdowa mieszkanka wsi Zarzecze, gminy pierszajskiej w ciągu jednego dnia straciła wszystkie dzieci: trzech synów lat 15, 11 i 6 oraz córkę lat 8. W październiku r. ub., wróciwszy z miasteczka do domu, nie zastała w nim dzieci. Przeszukała cały dom, podwórko, ogród, obory — napróżno. Dopiero późno gdy w nocy udała się do stodoły uderzył ją straszny widok, wszystkie dzieci wisiały na belkach, nie dając już znaku życia. Na krzyki rozpacz i przerażenia, zbiegli się sąsiedzi próbowali uratować dzieci, ale pomoc była już spóźniona. W śledztwie okazało się, że dzieci zamordował szwagier Denisewiczowej, Włodzimierz, aby przejąć na siebie prawa spadkowe po bracie. Sąd Okręgowy skazał Denisewicza na

śmierć przez powieszenie. Obecnie Sąd Apelacyjny zmienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Nowy prezydent republiki greckiej

Ateny, 17. 12. Prezydentem republiki został wybrany Zaimis.

Poseł angielski w Moskwie

Moskwa, 17. 12. Poseł angielski w Moskwie Asmond Ovey złożył swe listy uwierzytelniające Kalininowi.

25 lat pracy w winnicy Pańskiej

Parafia kościoła farnego przeżywała w ub. niedzielę rzadką uroczystość — jubileusz 25-letniej pracy swego duszpasterza ks. proboszcza Wróblewskiego. Jubilat w ciągu 10 letniej pracy w tut. parafii zapisał się chlubnie, to też cała parafia brała w uroczystości udział w kościele i w auli w akademii.

Przed południem o godzinie 11-tej został Jubilat wprowadzony procesją w asyście sąsiedniego duchowieństwa, przedstawicieli władz rządowych i komunalnych, miejsc. tow. ze sztandarami i licznej rzeszy wiernych do świątyni. Mszę św. celebrował ks. Jubilat w asyście duchownych ks. prof. Kozłowskiego i ks. prof. Michałkiewicza w nowych dalmatykach, zakupionych przez parafian na pamiątkę tej rzadkiej uroczystości. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Majewski z Zonia. Pienia chóralne wykonał chór farny pod batutą dyrygenta p. Andrzejewskiego.

Procesją odprowadzony ks. Jubilat do plebanji ze stopni schodów podziękował parafianom za udział w uroczystości i modlitwy niesione przed Najwyższego za swego duszpasterza w czasie nabożeństwa.

Dalszym ciągiem uroczystości była akademja w auli Gimnazjum Męskiego.

Na powitanie wchodzącemu ks. Jubilatowi chór męski Chóru farnego odśpiewał pieśń „W tym dniu jubileuszu“. Akademję zagał p. starosta Dr. Rościszewski, wspominając zasługi ks. Jubilata w naszej parafii oraz wskazał na ważność takiego jubileuszu w życiu naszym i oddał głos ks. kanonikowi Beyerowi, dziekanowi dekanatu łęczyńskiego.

Teraz na estradę wstąpił ks. kanonik i w treściwych słowach przedstawił wielkie obowiązki ciążące na osobach duchownych, przypomniał ks. Jubilatowi chwile święceń kapłańskich i odczytał telegramy gratulacyjne od Prymasa ks. arcybiskupa Hłonda, który przesyła Jubilatowi swe arcybiskupskie błogosławieństwo z życzeniem doczekania złotego jubileuszu.

Również ks. biskup Laubitz przesłał swoje życzenia.

W uroczystości jubileuszowej brał także udział ks. prob. Piszczylgowa z Czeszewa, który również w dniu tym święcił swoje ćwierćwiecze pracy, to też ks. kanonik w imieniu dekanatu i imieniu swoim złożył Mu życzenia.

Z kolei przemawiał p. radca Lenartowski i jako członek Rady Parafjalnej oddał cześć i hołd ks. Jubilatowi w imieniu parafii i wręczył Mu album pamiątkowy. Następnie śpiewał chór żeński Chóru farnego.

Dalej przemawiał burmistrz p. Kuchczyński i wskazał na zasługi ks. Jubilata około rozwoju miasta. Dzięki Jego wysiłkom pracuje owocnie miejscowa ważna uczelnia — Gimnazjum Żeńskie. Za Jego staraniem poszczycić się możemy naszą ochronką, utrzymującą zgórą 50 sierotek. Swą ofiarną i wytrwałą pracą jako radny miejski w czasach najgorszych dla miasta naszego szczególnie wyróżnił się ks. Jubilat. Toteż obywatele grodu naszego wdzięczni są ks. Jubilatowi za to, co On dla miasta uczynił. Przemówienie swe zakończył p. burmistrz okrzykiem na cześć ks. Jubilata. Także dyr. Gimnazjum Męskiego p. Schlingler składał Jubilatowi życzenia i w imieniu Komitetu wręczył piękny obraz. Slicznie deklamowała sierotka z Sierocinca Marta Przybylska, potem przemawiali delegaci Tow. Robotników z Poznania-Jeżyce w osobach pp. Roszek i Kaptur, gdzie ks. Jubilat w parafii tej poprzednio pełnił obowiązki duszpasterza. Program

akademii zakończył śpiew chóru mieszanego Chóru farnego „Zyj nam żyj“, odśpiewany z werwą i pewnością siebie. Chórem dyrygował organista p. Andrzejewski i dzięki Jego wysiłkom śpiewy wypadły bardzo dobrze a nawet — imponująco.

Do głębi wzruszony dowodami czci i hołdu parafjan, ks. Jubilat podziękował zebrany za udział w uroczystości i delegatom z Poznania za łaskawą pamięć.

Wspólny obiad zgrupował członków Komitetu Jubileuszowego, zaproszonych gości i sąsiednich duchownych w Sierocincu.

—o—

Od redakcji. Stoisz ks. Jubilacie u progu ćwierćwiekowej pracy w winnicy Pańskiej, do której wolą Najwyższego zostałeś powołany.

Przed 25-laty, w chwili największej walki kulturalnej naszego ciemniejszego odebrałeś święcenia kapłańskie w grodzie Lecha, by rozszerzać i krzewić wiarę naszych ojców i po 14-tu latach doczekać się wolnej i niepodległej Ojczyzny. Jutrzienka wolności zastała Cię w czasie pracy duszpasterskiej w Poznaniu-Jeżyce, gdzie parafianie tamtejsi chcieli Cię widzieć swoim proboszczem, lecz wolą zwierzchnią zostałeś powołany do Wągrowca i sprawujesz urząd swój na chwałę Bożą i ku zadowoleniu parafjan, czego dowodem niedzielną uroczystość.

Zyj długo ks. Jubilacie, oby praca twoja stokrotne owoce przynosiła, by Twój Najwyższy zwierzchnik-Bóg raczył Cię czerstwem zdrowiem i łaskami darzyć, byś doczekać się mógł nie tylko pięćdziesięciolecia ale 75 i więcej lat swej pracy kapłańskiej.

Szczęść Boże.

Echa zbrodni w Duesseldorfie

Praga, 15. 12. Od wczoraj sensację stanowi aresztowanie w Chebie podejrzanego osobnika nazwiskiem Meyer.

Jak się okazało, jest on poddanym czesko-słowackim, dezertorem z armji, który kilkakrotnie karany był za rozmaite przestępstwa. Przybył on obecnie z Duesseldorfu. W czasie śledztwa w policji, stwierdzono, że pewne szczegóły w jego piśmie zgadzają się z pismem listów „upiora z Duesseldorfu“.

Wyniki śledztwa przesłała policja w Chebie niezwłocznie do Duesseldorfu. Aresztowany znajduje się na liście poszukiwanych przez policję duesseldorfską w związku z mordami.

Berlin, 14. 12. Policja duesseldorfska do-

nosi, że szofer Meyer, aresztowany w miejscowości Cheb a podejrzany o morderstwa masowe nie przebywał w Duesseldorfie w czasie, gdy popełnione zostały morderstwa.

Ostatnio zjawił się przed kilku miesiącami u swej rodziny, mieszkającej w Duesseldorfie a następnie udał się do swoich krewnych w Chebie. Policja nie wie nic o tem, aby Meyer był karany z powodu popełnienia ciężkich zbrodni a rodzice jego cieszą się dobrą opinią.

Cheb, 14. 12. Protokół śledczy Józefa Meyera, podejrzanego o morderstwa w Duesseldorfie, przesłano wczoraj do Duesseldorfu. Meyera osadzono w więzieniu powiatowym w Chebie.

—o—

Nakaz aresztowania b. prezydenta Meksyku

Nowy Jork, 14. 12. B. prezydent Meksyku Calles, który powrócił z Europy na pokładzie porowca „Bremen“, dowiedział się w dniu wczorajszym, że w Laredo ukazał się rozkaz aresztowania go jako oskarżonego o spisek i zamordowanie 2 oficerów armji meksykańskiej. Calles ma być aresztowany w chwili, gdy będzie przejeżdżał przez Laredo.

Oskarżenie pozostaje w związku ze śmiercią gen. Blanco i płk. Martinzesa, których trupy ze skutem rękami znaleziono w r. 1922 niedaleko Laredo.

Calles posiada paszport dyplomatyczny, który wyklucza wszelką możliwość aresztowania b. prezydenta na terytorjum amerykańskim.

—o—

Włamanie do grobów

Grodzisk, 14. 12. W ostatnich czasach w szeregu miejsc. Wielkopolski stwierdzono włamanie do grobów cmentarnych. M. i. w majątku Słiwno w pow. grodziskim, gdzie włamywacze porozbijali trumny. W grobie, w którym od 20 lat spoczywały zwłoki majora Steehemanna, porzucano kości. W kilku wypadkach stwierdzono obrabowanie zwłok z pierścionków, w innych zaś złościny posunęły się do bestjałskiego wyrwania ze szczęki kościotrupów złotych zębów.

Prowadzone już od dłuższego czasu śledztwo dało pożądane rezultaty, policja bowiem zdołała ostatnio ująć trzech bestjałskich zbrodniarzy.

Propaganda antyreligijna w Sowietach

Moskwa, 14. 12. Z Mińska donoszą, że wszystkie miejscowe drukarnie odmówiły przyjęcia zamówień na druk katechizmów i wydawnictw religijnych.

Moskwa, 14. 12. Oba dni świąt Bożego

Narodzenia w roku bieżącym w całym związku sowieckim nie mają być święcone.

Zarobki robotnicze będą przeznaczone na fundusz przemysłowy.

Od 15 — 25 bm.

przyjmują urzędy pocztowe i listonosi przedpłatę na

„Głos Wągrowiecki“

na miesiąc styczeń. Głos Wągrowiecki od 1-go stycznia 1930 r. wychodził będzie trzy razy tygodniowo i kosztował będzie w abonamencie pocztowym

• tylko 1,34 zł miesięcznie.

Dla odbierających z ekspedycji abonament wynosi 1,15 zł, z dostawą w dom 1,20 zł miesięcznie. Kto tylko raz zaabonuje Głos, pozostanie już stałym czytelnikiem.

Stefan Chojnacki

49

Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.
(Ciąg dalszy).

— Już idziemy...

Łęknym i rzewnym wzrokiem pożegnał drogie mu mury szkolne.

W kilku minutach ujrzał dworzec. Przeciągły świst lokomotywy przeszył jego serce dziwnym zgrzytem.

Czas było siadać. W przedziale wagonu znajdował się już Stasio, Józio i Romek. Pożegnanie z przyjaciółmi na peronie trwało krótko. Pociąg z szumem pogrążył się w jasną dal.

Genek milczał. Coś go w krtani ścisnęło... żal za niknącym miastem...

Wszyscy siedzieli eichutko, zamyśleni... A tylko jakiś potężny czar płynął nieuchwytną i skomplikowaną falą. Chociaż wszyscy mieli dużo do powiedzenia, jednak milczeli. Zamykały im się usta wrzenia z jednego wypływając źródła.

Romek był jasny, wesoły i pachnący... Oparty o okno Genek, załamał ręce na piersiach i patrzył wciąż przed siebie.

Jeszcze tylko gdzieś na horyzoncie majaczyły niewyraźne kontury oddalającego się Wągrowca.

— A jednak piękne chwile przeżywałam — przerwał ciszę i ogólną zadumę Staszek.

— Przecież, wiośnie, niewysłowny czas i urok naszego życia — dodał Genek.

— Ty Romku, dobrze mówisz, dobrze piszesz i nadzwyczaj kochasz, opiszesz te niezwykle dni na-

szej młodości i połączonej z nią radości.

— Bez wątpienia — odrzekł Romek...

— Wasze uczucia powoli i mnie zachęcają do przedsięwzięcia jakichś kroków w tym kierunku...

— Przyjdź do mnie, chętnie udzieli ci rad i wskazań bezpłatnie — odezwał się Romek.

Genek miał usta nawpół otwarte, palący oddech wychodził z jego piersi szybko i miarowo. Oczyma pełnymi bólu i tęsknoty wpatrywał się w niknącą dal.

— Spójrzcie jeszcze przynajmniej raz na Wągrowiec, za chwilę zniknie nam zupełnie z oczu i niewiadomo kiedy ujrzemy...

— Stefki — wtrącił Józio...

— Teraz już chyba do Moni — zażartowali z Genka — albo Irki!... Pewnie Łuci lub Janki!...

— Niesmaczne dowcipy — bronił się Genek.

— Piękne i niezapomniane były chwile które już przeszły do słodkich snów, marzeń i wspomnień tylko dlatego naszą dolę i niedolę ubierzemy w szatę barwnym piórem, umiścimy nasz obraz w ramach arkuszy papieru i zaślemy „Głosiowi Wągrowieckiemu“.

— Wspaniała myśl! — Popieramy — zawołali trzej przyjaciele zgodnymi tonem...

A Genek mówił dalej rzewnym głosem:

„Miłość musi być słoneczna a nie księżycowa“... Opuściam razem z wami moją nocną miłość księżycową, i jadę szukać idealnej, słonecznej, do jasnych poranków i skwarnych południ lipca, czy sierpnia nad zielonym brzegiem ruczaju, przeglądając się w modych falach wód — czy cieniu wspaniałych i olbrzymich drzew podczas rozkosznych i przepięknych dni wakacji...

Ciche i smętne westchnienie ze wszystkich piersi — spłynęło.

* * *

Trudno przejść obok pięknej rzeczy — i nie zawołać w myśli choćby głosem zdziwienia: „O sapristi ależ piękne!“ Wymownym bardziej byłby wprawdzie podziw połączony z szerokim rozwarciem ust, lecz ten wdzięczny i milczący sposób wyrażania zachwytu, wpłynąłby niewątpliwie na skalę procentową zardzewiałości przedmiotów metalowych w postaci w moich piór...

...Każdy musi sławić piękne kobiety i pragnąłby ucałować czarne włosy, różowe lica i nawet malinowe usteczka... lecz oświadczył „wolę“ ciche miłosne westchnienia wionące od lasu durowskiego i wolę szmer jeziora co pochłania tysiące namiętych westchnień i w cichym szmerze fal śpiewa uroczą pieśń miłosną...

Gdzie i kiedykolwiek byłem w bladym poświecie księżycy, słyszałem tylko miłosne słowa, a każde miało kolor purpury, zaś z ostatnim drgnięciem światła gwiazd mgła wszystko otulała...

Noc cudna uroczą.

W taką noc udało mi się zajrzeć w głąb duszy miasta i dowiedziałem się, że posiada duszę romantyczną i serce czułe, a oczy tęskne i marzące...

...Wtedy zaprzysięgiem miłość czystą, bez zdrady, miłość wierną (tak rzadką w czasach dzisiejszych) To cudne „dziecko“ płacze nocami i eichutko się skarży, tęskni i wymawia słowa dziwne przez nikogo nie zrozumiałe)

W tej skardze żalosno-miłosnej dosłyszałem błagalnym szeptem wymawiane słowa: „Pamiętaj o mnie!“ „Pisz o mnie“ nasunęła mi się momentalnie ta myśl...

1) Mówię o mieście... a nie o kochance. 2) Boby p. Nemo już dawno podścisławszy, jakiś artykuł palnął...

**Pięćsetny pierwszy rok pośmiertnej
sławy rycerskiej.**

5. Triumf „Zawiszy Czarnego“.

(Według Teodora Jeske-Choińskiego).

(Ciąg dalszy)

Co kto miał najdroższego, puhary, malowane miski, rzeźbione naczynia, starą broń, dywany arabskie, wystawił, wywiesił w oknach. Balkony i facjtki połączone przez ulice girlandami.

Mrowiło się strojne miasto wesołem, hałaśliwym mrowiskiem rycerstwa, giermków, pacholców mieszczan.

Zaraz po mszy świętej, celebrowanej w katedrze przez samego biskupa, ruszyły zbrojne hufce za miasto, na plac turniejowy, każdy pod sztandarem swojego pana, w jego barwach, z jego herbem na tarczy i na płaszczu. Ciągną wszystkie uroczystości, powiewając białymi, czarnymi, niebieskimi, czerwonymi piórami, które chwieją się poważnie na lśniących herbach i łbach koni; idą z huczną muzyką, witane hucznymi oklaskami. Przed każdym hufcem biegnie herold i wywołuje głośno nazwisko rotmistrza, nie szczędząc mu przesadnych pochwał: znakomity, przestawny, niezwykły.

Wtem ustały oklaski, nawoływania, okrzyki. Cisza zaległa główną ulicę, jak gdyby nagły przestraszył widzący widok. W tej ciszy posuwał się orszak blyskotliwy.

Przodem jechał rycerz cały w srebrnej zbroi, ze złotym łańcuchem na szyi, ze złotym, drogiemi kamieniami nabijanym lwem na hełmie. Purpurowy płaszcz, obramowany gronostajem, zwieszał się z jego ramion, ognisty rumak andaluzyjski szedł pod nim, wyrzucając głową, drobiazgi nogami lekko i zręcznie. Tłum panów bez kopij i mieczów otaczał srebrnego rycerza.

To Jan Aragoński! Głębokiem milczeniem podziwu, czi, powitała ulica słynnego wojownika i szermierza, chlubę Francji i Hiszpanji. Nawet herold nie śmiał wywoływać głośno nazwiska tak sławnego, iż znało je każde dziecko.

A uwielbiany zwycięzca turniejowy kłaniał się na prawo i lewo, dziękując miastu za niemy hołd.

Dopiero kiedy znikł w bocznej ulicy, rozwiązały się języki mieszczan. — Wspaniały pan, prawdziwy pan z panów — gwarzono. — I rycerz niezwykły, i hojny, i łaskawy dla najuboższych.

— Z takim rycerzem ośmiela się stanąć w szrankach jakiś tam barbarzyńca, niewiadomo skąd. Bardzo dobrze, że nasz Jan nauczył tego zuchwalcę rozum.

Ale nie było czasu do dalszej gawędy, bo oto ołsnął ciekawe oczy mieszczan orszak nowy, świetniejszy ad poprzednich. Prowadził go na swym koniu biskup w czerwonej sutannie, podpiętej na bokach brylantowymi guzami. Otoczony tłumem duchownych i świeckich panów, we fioletowych i czarnych rewerendach, w aksamitnych i jedwabnych sukniach, posuwał się wolno, poważnie, rzucając z pod wysokiego czoła spojrzenie bystre, rozumne na zdumionych gapiów.

Któż to może być? Nikt nie umiał objaśnić. Zapewne jakiś książę Kościoła z dalekich ziem świętego państwa Rzymskiego.

Był to w istocie książę Kościoła, bo arcybiskup gnieźnieński, Mikołaj Trąba, który, wysłany przez Jagiełłę na sobór konstancjeński, przybył z cesarzem Zygmuntem do Perpignano. Towarzyszyli mu w tej podróży: Zawisza Czarny, Jakób Habdank, Janusz Tuliszkowski, Boruta, Dunin Baliński i liczni dworzanie. Występował on wszędzie bardzo wystawnie, ośniewał bogactwem i hojnością na najuboższych panów francuskich, czeskich i niemieckich.

Zawiszy Czarnego i Jakóba Habdanka nie było w orszaku ks. Trąby. Służba ubierała ich właśnie do walki, obaj bowiem mieli stawać w szrankach. Zaroił się plac turniejowy rycerstwem i widzami. Na trybunach, wybitych sukrem szkarłatnym, umieszczonych laurem, zajęli miejsca goście doszłoni. W trybunie środkowej świeciły dwie korony i lśniła biała sutanna. Papież Benedykt XIII, cesarz Zygmunt i król Ferdynand zabawiali się tam dworną rozmową, czekając na widowisko.

Tysiące głów uwieczniły mury miasta, do których plac turniejowy przylegał. Chłopcy wdrapali się na drzewa, kobiety, rycerze nie biorący udziału w walce, i giermkowie otoczyli szranki pierścieniem ruchliwym. Wtem rozległy się gromkie nawoływania pacholców miejskich: Na bok, miejsce dla rycerstwa! — Pierwsze dwa zbrojne hufce wjeżdżały na plac walki. Przeciagając wolno przed trybuną cesarską z kopją pochyloną, zaczęły się szczykować na przeciwnych krańcach pola.

Zahuczały bębny, rozbrzmiały trąby, głośna komenda rotmistrzów, porządkujących swoje hufce, przelatywała nad polem, jak krzyk spłoszonych sokołów, konie rżały, gryząc niecierpliwie wędzidła.

Już zatrzepotały w powietrzu wołania rotmistrzów; podjęły je zbrojne hufce, powtórzyły okrzykiem wojennym i teraz idą ku sobie, ustawione w klin. Idą zrazu stępą, jakby na powitanie. Nagle pochylił się rycerz w siodłach, przywarli kopie do boku, konie ruszyły z miejsca galopem i jak dwa rozjuszony byki wpadły na siebie hufce przeciwne. Łoskot tarczy, trzask kruszonych kopij, chrzęst zbroi. Kiedy tuman kurzu opadł, ujrzeli widzowie kilkunastu rycerzy na ziemi.

Cztery razy ukazywały się jeszcze nowe hufce na polu i cztery razy powtórzyło się to samo widowisko. Która strona wysadziła więcej przeciwników z siodła, tę ogłaszali heroldowie zwycięzcą.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 18 grudnia. Oczek. N. M. P. +
Wschód słońca godz. 8,09. Zachód słońca godzina 15,45
Wschód księżyca godz. 17,48. Zachód księżyca godz. 9,50
Czwartek, 19 grudnia. Tymoteusza, Urbana
Wschód słońca godz. 8,10. Zachód słońca godzina 15,46
Wschód księżyca godz. 19,15. Zachód księżyca godz. 10,32
Piątek, 20 grudnia. Teofila, Julj.
Wschód słońca godz. 8,10. Zachód słońca godzina 15,46
Wschód księżyca godz. 20,41. Zachód księżyca godz. 11,03

Pokłosie niedzielne. Gwiazdka zbliża się. Kto może, myśli o sprawieniu podarków gwiazdkowych. No a dzieciom poza podarkami sprawia się jeszcze choinkę. Na ten cel ginie rok rocznie część młodego lasu świerkowego. W mieście naszym sprzedaje się choinki także w czasie targu oraz codziennie na rynku „Targ na choinki“ ulokowany jest przy słupie reklamowym u wylotu ul. Szerokiej. Ubiegła niedziela przedświąteczna ubiegła pod znakiem uroczystości jubileuszu kapłaństwa naszego czcigodnego ks. proboszcza Wróblewskiego. Prastara świątynia nie mogła pomieścić wszystkich wiernych, biorących udział w uroczystym nabożeństwie. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja ku czci ks. Jubilata. Pszczelarze wybrali na walnem zebraniu nowy zarząd, K. S. „Nielba“ odbył swe zebranie miesięczne w lokalu p. Rossy. Wieczorem obywatelstwo zgromadziło się w sali p. Rossy, gdzie Chór Nauczycielski odegrał komedję „Pan Jowiński“. Dochód przeznaczono na cel Tow. Czyt. Lud.

Zbliża się karnawał. Dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że wzorem lat ubiegłych życie towarzyskie Wągrowca zostanie w nadchodzącym karnawale uświetnione wspaniałym bale Kłuba Sportowego „Nielby“. Kilkoletnia tradycja urządzanych dotąd balów daje całkowitą gwarancję pięknej i wytwornej zabawy w miłym gronie sportowców i zaproszonych gości.

Platy Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych w Warszawie odbędzie się w dniu 2 lutego 1930 roku. Program zjazdu obejmuje między innymi sprawozdanie z dziesięciolecia istnienia Związku, pokazy i referaty z dziedziny teatru ludowego w Polsce, oraz cały szereg doniosłych zagadnień z dziedziny kultury teatralnej na wsi i w mieście.

Zjazd zapowiada się bardzo liczny, co tłumaczy należytem, że coraz większe rzesze interesują się teatrem ludowym.

Uczestnicy korzystać będą z zniżki kolejowej. Blizsze informacje oraz szczegółowy program wraz z kartą uczestnictwa wysyła na żądanie Związek Teatrów Ludowych w Warszawie ul. Tamka 1.

Z życia K. S. „Nielba“. Ubiegłej niedzieli odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Rakowicza zebranie K. S. „Nielba“ przy udziale około 60 członków. Jako trzecią nagrodę w trójboju dla młodzieży w dniu 29. IX. 29. otrzymał p. Smogór książkę p. t. „Synowie Kaina“ przez Aleks. M. Jawornickiego.

Tradycyjny opłatek obchodzień będzie Klub w I-sze święto Bożego Narodzenia o godz. 5-tej po poł. w sali p. Rossy. Zabawę karnawałową urządzi Klub w II święto Bożego Narodzenia w sali p. Rossy. W komunikatach zarządu referował p. Gruszka L. zmiany poszczególnych punktów statutu, które mają być przyjęte na walnem zebraniu. Na odznak klubową ogłoszono ponowny konkurs. Projekty należy składać na ręce przew. jury p. Kubankę do dnia 1 stycznia włącznie. Walne zebranie uchwalono na dzień 8 stycznia 1930 r. Datę przedstawienia przesunięto na później. W im. Komitetu PW. i WF. przemawiał komendant powiatowy PW. p. per. Wańtowski, dziękując Klubowi za liczny udział w imprezach PW. W sprawie protestu o puhar fundacji Wydziału Powiatowego otrzymał Klub definitywną odpowiedź na piśmie. Członkowie otrzymali legitymacje PW. — Po zebraniu odbyła się lekcja śpiewu.

Korespondencyjny kurs teatralny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych. Związek Teatrów Ludowych w Warszawie zorganizował 8-mio miesięczny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych. Kurs ten ze zrozumiętych przyczyn wzbudził u miłośników sceny wielkie zainteresowanie. Program kursu obejmuje wszelkie przedmioty z zakresu teatrologji. Wykłady prowadzone przez wybitnych znawców literackich i artystycznych dają bogaty materiał teoretyczny i praktyczny. Każdy komu dobrze sceny ludowej leży na sercu, a przede wszystkim wszyscy kierownicy i reżyserzy teatrów amatorskich powinni skorzystać z wymienionego kursu. Opłata za wykłady wynosi miesięcznie zł 6,—. Informacje i zapisy przyjmuje Związek Teatrów Ludowych w Warszawie ul. Tamka 1 Tel. 238-58 P. K. O. 3464.

Egzaminy dla pomocników hodowców drobiu w Niemczech. Bawarskie Ministerstwo Rolnictwa wydało przepisy, dotyczące egzaminów dla pomocników hodowców drobiu. Do egzaminów, w myśl powyższych przepisów są dopuszczani kandydaci obojga płci, którzy ukończyli

17 lat, posiadają dobre świadectwa z ukończenia przynajmniej szkoły ludowej, pracowali praktycznie najmnij 2 lata w państwowo uznanej bawarskiej hodowli drobiu lub w innym przez Bawarskie Ministerstwo Roln. za równorzędnie uznanem przedsiębiorstwie hodowlanem, oraz którzy brali udział w teoretycznych i praktycznych kursach jednego z bawarskich powiatowych zakładów hodowli drobiu. Egzaminy powyższe mają na celu zwalczanie szkodliwego dekantyzmu i przygotowanie wykwalifikowanego personelu pomocniczego w hodowlach drobiu.

Wśród pszczelarzy. W niedzielę, 15 bm. odbyło się w lokalu p. Sulerzyskiego roczne walne zebranie Tow. Pszczelarzy.

W skład nowego zarządu weszli pp.: Dróbka — jako prezes, Jarzyński, Sieński — wiceprezes, Brańkowski — sekretarz, Czajkowski — zast. sekr., Sulerzyski — skarbnik.

Zebranie A. K. P. środowisko Wągrowiec odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Mągdziarza. Zarząd.

W sprawie nagród za wykrycie sprawców kradzieży drutu brązowego. Wobec coraz częściej powtarzających się wypadków kradzieży drutu brązowego z państwowych przewodów telegr. i telef. oraz konieczności skutecznego ich zwalczania upoważniło Ministerstwo Poczt. i Telegrafów reskryptem z dnia 20 sierpnia 1929 roku Nr. 4108-IV dyrekcję do wyznaczenia nagrody po 25 zł każdemu, kto bezpośrednio przyczyni się do wykrycia sprawców popełnionej kradzieży. Ponadto skoro skradziony drut zostanie odnaleziony, Dyrekcja wypłacić będzie oprócz powyżej wymienionej premji także 30 proc. wartości odnalezionego drutu, o ile tych 30 proc. przekraczać będzie wysokość wypłacowej premji. Powyżej wymienioną nagrodę stosować będzie również Dyrekcja w wypadkach wykrycia sprawców sabotażu.

Za doniesienia o uszkodzeniach na liniach telef. i telegr. przez nieostrożność lub przez zbytki nagrody nie przewidziano.

Falszywe 20-złotówki. Ukazały się w obiegu fałszywe 20-złotowe banknoty z datą 1 marca 1926 r. Falszyfikat ten wykonano na papierze zwyczajnym, szarym, gładkim, podczas gdy bilety autentyczne drukowane są na papierze rypowanym.

Kolory farb są ciemniejsze, brudne. Znak wodny z podobizną Króla Kazimierza Wielkiego, liczba „20“ ze skrótem „Zł.“, wykonane są za pomocą nadruku farbą białą na marginesie przedniej strony, wskutek czego jest on niewidoczny na odwrotnej stronie biletu. Siatka mająca imitować rypowany papier, wykonana jest również za pomocą farby białej, lecz tylko na przedniej stronie biletu. Rysunki, zwłaszcza w drobnych szczegółach, są zamazane, fragmenty zaś rysunków, stylizowanych ptaków i kwiatów nie wykazują wyrazistości cieniowania jak na biletach autentycznych. Napisy i podpisy mają kontury zamazane. Cyfry w numerach nierówno rozstawione, wykonane są farbą ciemniejszą. Falszyfikat ten naogół jest dość udatny i na pierwszy rzut oka trudny do rozpoznania.

Komunikat w sprawie kursów dokształcających dla dozorców melioracyjnych i łakowych. Wzorem lat ostatnich urządzi Wielkopolska Izba Rolnicza ponownie kurs teoretyczny w zakresie wiadomości potrzebnych dla dozorców melioracyjnych i łakowych. Kurs ten odbędzie się w Poznaniu w czasie od 8 stycznia 1930 r. do 25 marca 1930 r. i obejmuje następujące przedmioty: 1. Organizacja gospodarstwa rolnego, 2. Rachunki, 3. Botanika roślinności łakowo-pastwiskowej, 4. Gleboznawstwo, 5. Hydraulika, 6. Budownictwo ziemne, drogowe i wodne, 7. Melioracja roli i łak, 8. Uprawa łak i pastwisk, 9. Pomiary i niwelacja, 10. Znajomość instrumentów mierniczych, 11. kreślenie planów, 12. Nauka o materiałach budowlanych i praktycznem ich zastosowaniu, 13. Ustrój państwowy i ustawodawstwo, 14. Prawo wodne, 15. Prehistorja i ochrona zabytków prehistorycznych, 16. Pomoc w nagłych wypadkach.

Zgłoszenia przyjmuje Wielkopolska Izba Rolnicza, Wydział łak i Melioracji Poznań, ul. Mickiewicza 33 i udziela na życzenie bliższych informacji. Przewidziane jest udzielenie świadectwa z odbytego kursu. Opłata za cały kurs wynosi 50 — zł. Niezamożnym udziela ulgi na podstawie zaświadczeń władzy miejscowej. Koszta mieszkania i utrzymania ponoszą kursисти. Celem ustalenia liczby uczestników pożądanę są wczesne zgłoszenia. Wielkopolska Izba Rolnicza.

Ujęty przez policję w Wągrowcu został w dniu 13 bm. Bykowski Ludwik urzędnik gospodarczy, zamieszkały w Kaczkowie pow. Znin, który włamał się do Szkoły Rolniczej w Janowcu. Bykowskiego odstawiono do P. P. w Janowcu celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Sprawca włamania do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Wągrowcu ujęty. Jest nim Tafelski Antoni zam. w Żelichach, pow. wągrowiecki, który ze skrucą przyznał się do kradzieży. Sprawa sądowa w toku.

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Wągrowcu zawiadamia P.P. Rodziców i Opiekunów (ki), że konferencja wywiadowcza za przedświąteczny okres klasyfikacyjny odbędzie się w piątek, dnia 20 bm., w godz. od 1—2 popołudn., według porządku ustalonego na I konferencji.

Feliks Kozubowski, dyrektor.

Prawdziwa zima zawitała do nas wczoraj wieczorem, gdzie z deszczem spadł również i śnieg. W nocy woda skrzepła, tworząc małe tafle lodu. Dzisiaj powietrze mroźne, dachy pokryte szronem a ludzie otuleni w ciepłe ubrania. Zobaczmy, co przysze dnie przyniosą i jaka gwiazdka będzie — czy po wodzie, czy po lodzie.

Baczność K. S. „Nielba”. Ćwiczenia gimnastyczne odbędą się w czwartek, dnia 19 grudnia rb. o godz. 20 w sali dh. Rossy.

Obecność wszystkich członków czynnych konieczna. Kierownik ćwiczeń.

Złota niedziela. W przyszłą niedzielę, jako niedzielę przedświąteczną będą sklepy otwarte po południu od godz. 1 do 6-tej.

Kamienica. (Włamanie). W dniu 6 b. m. włamano się do stodoły rolnika Karola Guse'go i skradziono z młóconego żyta 7 ctr. w wartości około 80 zł. Złodzieji w osobach Kazimierza Filuta i Józefa Politowskiego zam. w Kaliszankach pow. wągrowieckiego ujęła policja i przekazała sprawę prokuratorowi. Złodzieje sprzedali żyto w „Eein & Verkaufsverein“ w Wągrowcu a pieniądze się podzielili.

Murowana Goślina. (Jarmark). Dnia 19 bm. odbędzie się w mieście tutejszym jarmark kramny, na konie i bydło. Spęd trzody chlewnej wzbroniony.

Janowiec. (Jarmark). W czwartek, dnia 19 bm. odbędzie się w Janowcu jarmark na bydło, konie i kramny.

RUCH TOWARZYSKI

Wolność! Tow. Powstańców i Wojaków Wągrowiec. Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 8 wieczorem w sali starej strzelnicy.

Ze względu na ważność spraw dotyczących obchodu rocznicy oswobodzenia naszego miasta obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Zebranie miesięczne Żeńskiego Klubu Sportowego „Pałuczanka“ odbędzie się we wtorek, dnia 17 grudnia b. r. o godzinie 20-tej w lokalu p. Rossy.

O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Notowanie giełdy

Bank polski płać dnia 16 grudnia 1929 r.

Dolary amerykańskie	8.84—8.85
Dolary kanadyjskie	8.75
Funtury angielskie	43.30

Franki szwajcarskie	172.42
Franki francuskie	34.95
Marki niemieckie	212.43
Guldeny gdańskie	173.11
Guldeny holenderskie	358.04
Korony czeskie	26.33
Korony szwedzkie	239.37
Korony norweskie	237.82
Szylingi austriackie	124.89
Marka złota	212.34
Rubel złoty	458.69

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 16. 12. 1929 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	25,30—26,00
Pszenica	34,00—36,00
Jęczmień przemiatowy	23,75—24,75
Jęczmień browarowy	26,75—29,75
Owies	20,00—22,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	00,00—39,00
Mąka pszenna 65% w work.	55,00—59,00
Otręby żytnie	15,75—16,75
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	75,00—79,00
Groch polny	35,00—39,00
Groch Viktoria	39,00—46,00
Groch Folgera	38,00—45,00
Ziemniaki fabryczne franco fabryka	0,19
za kg. % mączki	

Do najpraktyczniejszych i wysokocennych podarków gwiazdkowych

dla dzieci i dorosłych należą

KSIAŻECZKI
SKARBONKI
i KARNECIKI
OSZCZĘDNOŚCIOWE
które nabyć można w

Banku Ludowym w Gołańczy

175 oraz w Oddziale w Szamocinie — ul. Paderewskiego 6.

Na sezon zimowy polecam

świeży transport trykotów zimowych, swetrów, kostiumów damskich, pończoch, skarpet oraz jup i płaszczy męskich po cenach przystępnych.

Józef Lis -- Wągrowiec

ulica Poczтовая 11, dawn. F-a Kalinowsky.

153

Zebranie Powiatowe

Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych

na powiat Wągrowiec

odbędzie się

w Wągrowcu w czwartek, dnia 19-go grudnia b. r. o godz. 12-tej w południe w lokalu p. Wierzejewskiej, Targowisko.

Porządek obrad wypełnia bardzo interesujące sprawy gospodarcze, podatkowe, ubezpieczeniowe itp. z pośród których wyróżniać się będzie sprawa: „Jak gospodarzyć, aby się utrzymać na gospodarstwie wzgl. jak wyzyskać wszystkie źródła dochodowe w gospodarstwie.

Prosimy przeto wszystkich członków naszej organizacji o gremjalne przybycie na to zebranie i wypowiedzenie swych zdań i dolegliwości oraz życzeń.

170

Za Zarząd Powiatowy W. T. K. R.

H. Tylewski
sekretarz pow. W. T. K. R.
na pow. Wągrowiec.

M. Bartsch
prezes pow. W. T. K. R.
na pow. Wągrowiec.

Na gwiazdkę!!!

Kawę

Herbatę

Kakao

Wina

Koniaki

Likiery

Pierniki

Orzechy

Cukry

Czekolady

Gwiazdory

Świecezki na choinkę



i wyroby monopolowe

korzystnie poleca

171

Andrzej Piechowiak, Poznańska 18

Rozkład jazdy autobusowej

na linii

Lekno — Wągrowiec — Margonin — Chodzież

6,30	12,00	odj.	Lekno	przyj.	11,20	18,30
7,00	12,15		Wągrowiec		10,45	17,15
7,40	13,30		Margonin		8,55	16,30
8,10	14,00	przyj.	Chodzież	odj.	8,30	16,00

136

A. Laskowski.

Leżanki

od 60 zł począwszy oraz 2 rowery

do nabycia ul. Poczтовая 11.

Futra

damskie i męskie, naszyta na futra i płaszcze — przerabiam, reperuję, oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuję solidnie i tanio.

174 Wasilewska, Wągrowiec, Klasztorna 11.

Popierajcie

firmy polskie



N. Górecki Gołańcz - księgarnia

Studniarstwo

Zakładanie wodociągów i pomp oraz wiercenie i kopanie studzien i wszelkie naprawy studniarskie



wykonuje po cenach przystępnych

Tadeusz Kitkowski Wągrowiec, ul. Strzelecka 42.

Używane

kószki i ule

do pszczoł kupuje

Jarzyński, Sieńsko pow. Wągrowiec.

176